

## **Józef Dunin-Szpott (1852-1932) – kielecki adwokat i działacz społeczny**

Józef Dunin-Szpott, narodowiec, znany i wyjątkowo ceniony kielecki adwokat cywilista, pochodził z rodziny szlacheckiej. Urodził się 15 grudnia 1852 roku w majątku swoich rodziców w Wygnanowie gminy Złotniki powiatu jędrzejowskiego, jako syn. Bolesława i Marianny z Wolskich. Jego braćmi byli: najstarszy Karol (1850-1917) – znany i ceniony prawnik, także adwokat cywilista, następnie Bolesław, który pracował w Petersburgu jako dyrektor telefonów i najmłodszy – Teodor (1854-1909), lekarz i naukowiec. Był J. Dunin następnie właścicielem wspomnianego Wygnanowa i Lutyni znajdującej się także w powiecie jędrzejowskim<sup>1</sup>. Do gimnazjum uczęszczał, podobnie jak jego bracia, w Pińczowie, które ukończył w 1870 roku. Po maturze, ze względu na trudne warunki finansowe rodziców (wykształcenie jednocześnie czterech synów, nawet dla zamożnego ziemianina było wówczas zbyt kosztowne) pracował przez dwa lata w Kielcach w Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Następnie od 1872 roku studiował prawo na Cesarskim Uniwersytecie w Warszawie, które ukończył w 1876 roku z tytułem kandydata nauk prawnych, czyli doktora praw<sup>2</sup>. Dnia 5 września tegoż roku został przyjęty na staż do Kieleckiego Sądu Okręgowego, w którym od 22 maja 1877 roku czasowo zastępował pomocnika sekretarza, a następnie od 13 października 1877 roku pełnił funkcję zastępcy sekretarza tegoż Sadu, pobierając wynagrodzenie wynoszące 600 rubli rocznie, co było, jak na osobę z wyższym wykształceniem

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej APK], Sąd Okręgowy Kielecki [dalej: SOK], sygn., 7504, s. 6; S. Borkiewicz, *Dunin-Szpott Józef*, w: *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. 5, s. 475-476; *Dunin Karol*, PSB, t. 5, s. 476-477; *Dunin Teodor*, PSB, t. 6, s. 1-3; M. Ruszkowska, B. Szabat, *Dunin-Szpott Józef*, w: *Świętokrzyski słownik biograficzny*, t. 2, pod red. J. Szczepańskiego, Kielce 2009, s. 123-124.

<sup>2</sup> *Zasłużony kielczanin*, „Pamiętnik Koła Kielczan” 1928, nr 3, s. 110.

prawniczym i tytułem kandydata nauk, sumą bardzo niewielką<sup>3</sup>. Należy jednak sądzić, że jako człowiek zamożny, pracował w tym sądzie nie dla zarobku, lecz z konieczności, dla uzyskania potrzebnych prawnie kwalifikacji, niezbędnych by zostać następnie adwokatem przysięgłym.

Jako urzędnik sądowy, zobowiązany był do złożenia przysięgi, którą warto przytoczyć tu w całości, aby pokazać jak ścisłymi okowami skrępowani byli Polacy służący w urzędach, zwłaszcza sędowniczych, rosyjskiego państwa carów:

„Przysięga na wierność służby

Ja niżej podpisany, obiecuję i przysięgam Bogu Wszechmogącemu, na świętą Jego Ewangelię, na to że chcę i powinienem Jego Imperatorskiej Wielkości, swojemu rzeczywistemu i przyrodzonemu Najmiłościwyszemu Majestatowi Imperatorowi Aleksandrowi Mikołajewiczowi II, Samowładcy Wszechrosyjskiemu i prawnemu Jego Majestatu następcy rosyjskiego tronu<sup>4</sup>, wiernie i nieobłudnie służyć i we wszystkim podporządkować się, nie szczędząc swego życia do ostatniej kropli krwi i wszystkie podległe Jego Imperatorskiemu Majestatowi sile i władzy należące uprawnienia, a także przywileje, które zostaną ustanawiane w przyszłości, według należytego rozumienia, sile i możliwości przestrzegać i bronić, a w każdym razie starać się skwapliwie wykonywać wszystko, co dotyczy lub może dotyczyć i wiernie służyć Jego Majestatowi i korzyści państwowej; a o uszczerbku interesów Jego Majestatu szkodzie i stracie, jak się o tym dowiem, nie tylko natychmiast powiadamiać, lecz i wszelkimi sposobami zapobiegać i nie dopuszczać, a wszelkie powierzone mi tajemnice silnie chronić będę, a powierzony i nałożony na mnie urząd, zarówno podstawowy, jak i szczegółowe specjalne funkcje, w imieniu Jego Majestatu powierzone mi przez ustanowione nadrzędne moje władze, instytucje, regulaminy, uchwały i ukazy, w należyty

---

<sup>3</sup> APK, SOK, sygn. 7504, s. 28; S. Borkiewicz, *Dunin-Szpott Józef...*, s. 475-476.

<sup>4</sup> Następcą tronu rosyjskiego był wówczas wielki książę Aleksander, późniejszy car Aleksander III.

sposób, według swego sumienia wykonywać i dla swojej korzyści, własności, przyjaźni i wrogości, przeciwko swojemu stanowisku i przysiędze nie występować i w ten sposób się przyzwoicie sprawować i postępować, jak należy i wypada wiernemu poddanemu Jego Majestatu; tak ja przed Bogiem i sądem jego strasznym zawsze odpowiadać mogę i niech w tym Pan Bóg moje ciało i duszę wspiera. Na koniec tej mojej przysięgi całuję słowo i krzyż mojego Zbawcy, amen”<sup>5</sup>.

Pod tą przysięgą znajduje się podpis nie tylko Józefa Dunina, lecz także przedstawiciela Kieleckiego Sadu Okręgowego oraz księdza katolickiego, którzy w tej ceremonii uczestniczyli. Po złożeniu takiej przysięgi, działanie przeciw władzy carskiej, groziło nie tylko sankcjami prawnymi, lecz i stawiało zapewne przysięgającego, zwłaszcza wierzącego, także przed istotnymi dylematami natury moralnej.

Złożenie takiej przysięgi nie zmieniało faktu, że Polak nie mógł liczyć na zrobienie kariery w całkowicie zrusyfikowanym sądownictwie Królestwa Polskiego, gdzie wszystkie wyższe stanowiska mogli pełnić wyłącznie Rosjanie. Jediną możliwością stosunkowo niezależnej pracy polskiego prawnika była adwokatura. Także jednak na tę funkcję trzeba było mieć zgodę władz rosyjskich, co bynajmniej nie było sprawą prostą. Z dokumentacji archiwalnej Sądu Okręgowego Kieleckiego wynika jednak, że już w maju 1880 roku ogólne zebranie członków Oddziału Kieleckiego tegoż sądu wyraziło zgodę, aby starał się on o prawo wykonywania funkcji adwokata przysięgłego w Kielcach., którą to funkcję pełnił od sierpnia 1881 roku. Wcześniej, zgodnie z obowiązującymi przepisami musiał mieć zaliczoną pięcioletnią praktykę, którą odbywał u kieleckiego adwokata Zdzisława Skłodawskiego, a następnie u Józefa Burdzińskiego, który o tej praktyce złożył następnie Sądowi

---

<sup>5</sup> APK, SOK, sygn. 7504, s. 10. Tekst ten, składający się faktycznie z jednego bardzo długiego zdania (drugie, krótkie zdanie znajduje się na końcu), napisany oczywiście po rosyjsku, także w tym języku brzmi bardzo zawile.

Okręgowemu Kieleckiemu relację pisemną wraz z opinią<sup>6</sup>. Również i wówczas, zanim otrzymał nominację na adwokata przysięgłego, musiał J. Dunin złożyć kolejną przysięgę (11 sierpnia 1881 roku) na wierność carowi i rządowi rosyjskiemu. Była ona jednak krótsza od poprzedniej i nie tak restrykcyjna, jak wyżej cytowana. Pracując jako adwokat przysięgły okazał się on następnie najbardziej znanym kieleckim i niezwykle, także w kraju cenionym cywilistą, lecz prowadził także, chociaż niezbyt często i sprawy karne. W celu załatwienia jednej z powierzonych mu spraw cywilnych wyjechał aż do Władywostoku, skąd z racji wygranego procesu przywiózł swojemu klientowi pokaźną sumę pieniędzy<sup>7</sup>.

Józef Dunin był także politykiem, jednym z czołowych kieleckich narodowców, członkiem Stronnictwa Narodowo Demokratycznego. Z jego ramienia był współtwórcą w 1899 roku, razem z innymi prawnikami – Wiktorem Jarońskim i Marianem Grzegorzewskim w Kielcach i powiecie kieleckim, Towarzystwa Oświaty Narodowej - organizacji, której celem było budzenie świadomości narodowej społeczeństwa Królestwa Polskiego i dążenie do spolszczenia szkolnictwa. Koło to działało przede wszystkim wśród nauczycieli szkół elementarnych miasta i okolic. Józef Dunin, swą wiedzą prawniczą wspierał także drugi ośrodek tego Towarzystwa działający w powiecie miechowskim. W 1899 roku, ponieważ władze carskie nie pozwalały na tworzenie kółek rolniczych, pomógł, udzielając właściwej porady prawnej, chłopom z Bukowskiej Woli powiatu miechowskiego, nie będąc jeszcze adwokatem, utworzyć takie kółko. Powstało ono pod płaszczykiem spółki usługowo-komandytowej dla obsługi drobnych rolników. J. Dunin opracował jej statut, według którego głównym celem tego kółka miał być handel nasionami wyprodukowanymi przez rolników. Kółko to poza

---

<sup>6</sup> APK, SOK, sygn. 7604, k. 25, 28, 57, 61; sygn. 5421, s. 2, 8; M. Ruszkowska, *Działalność zawodowa prawników kieleckich*, w: *Kielczanie w życiu miasta i regionu w XIX i XX wieku*, pod red. U Oettingen, Kielce 2006, s. 146.

<sup>7</sup> Tamże, s. 152.

statutowymi celami prowadziło także szeroką działalność oświatową wśród chłopów. W ten sposób powstała 7 lutego 1899 roku „Jutrzenka”, pierwsze kółko rolnicze w Królestwie Polskim<sup>8</sup>, służące następnie wzorem, dla tworzenia podobnych instytucji w całym kraju. Jak widać, mimo ograniczeń ze strony władz rosyjskich, człowiek gruntownie wykształcony i znający wszystkie przepisy prawne, wiedział jak skutecznie je omijać, by móc działać na rzecz społeczności polskiej.

J. Dunin był nie tylko znanym kieleckim politykiem, lecz również jednym z czołowych kieleckich działaczy społecznych, inicjatorem powołania w Kielcach wielu związków i stowarzyszeń, organizacji handlowych i kredytowych. Już w 1898 roku był organizatorem Towarzystwa Kredytowego Miasta Kielc, którego został prezesem, pełniąc tę funkcję aż do 1927 roku. Przy tym Towarzystwie założył w 1900 roku, wspólnie z innym kieleckim prawnikiem i adwokatem Marianem Grzegorzewskim, Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową dla popierania drobnego handlu i rzemiosła, zwłaszcza polskiego. Był także członkiem Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Kieleckich. W tym wypadku chodziło o dostarczenie kredytu dla rozwoju bardzo słabego w Kielcach przemysłu. Wspierał on także finansowo ochronki, organizował dożywianie dzieci. Był członkiem Rady Opiekuńczej Kieleckiej Męskiej Szkoły Handlowej, powołanej w 1903 roku, na wybudowanie gmachu której przekazał 1 295 rb. Darowizna ta świadczyła o ogromnej ofiarności, gdyż była to, nawet dla zamożnego człowieka, suma bardzo znaczna. Gdy w 1907 roku powstała podobna żeńska szkoła handlowa, założona przez Jadwigę Wolanowską, to J. Dunin także wszedł w skład jej Towarzystwa

---

<sup>8</sup> S. Borkiewicz, *Historia organizacji społeczno-rolniczych w województwie kieleckim (1898-1933)*, Kielce 1934, s. 132; B. Sokołowski, *Historia i działalność Towarzystwa „Jutrzenka”*. Rys syntetyczny, „Gazeta Rolnicza” 1828, nr 46; Z. Pęcowski, *Miechów. Studia z dziejów miasta i Ziemi Miechowskiej do roku 1914*, Kraków 1967, s. 174; M. Obara, B. Szabat, „Jutrzenka” – pierwsze kółko rolnicze w Królestwie Polskim, „Rocznik Świętokrzyski” 2005, t. 29, s. 43-57.

Opieki, powołanego w 1909 roku i również, jak zwykle, wspierał go finansowo<sup>9</sup>.

W 1906 roku, gdy władze rosyjskie, pod wpływem rewolucji 1905-1907 roku, zezwoliły na tworzenie polskich społecznych organizacji oświatowych, był jednym z założycieli Kieleckiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, utworzonego w Kielcach na zebraniu organizacyjnym, 5 lipca 1906 roku. J. Dunin kierował tym zebraniem, zaznaczając jak ważną sprawą jest powołanie tego towarzystwa w Kielcach<sup>10</sup>. Stał on także na czele Okręgu Kieleckiego tej organizacji powołanego na najeździe Delegatów Kół PMS Ziemi Kieleckiej mającym miejsce w dniach 10-11 maja 1907 roku<sup>11</sup>. Świadczy to o jego zaangażowaniu społecznym nie tylko na rzecz miasta, lecz i regionu kieleckiego. Ofiarował on 1 000 tomów własnych książek {naukowych, historycznych i beletrystycznych} wraz z regałami do utworzonej w listopadzie 1906 roku biblioteki kieleckiego koła Macierzy, stając się w ten sposób jej głównym fundatorem. Ponieważ biblioteka ta została zapisana na osobę prywatną - Marię Rawinę, to po likwidacji przez władze carskie Macierzy, działała w dalszym ciągu jako bezpłatna biblioteka ludowa, była więc stałym, liczącym się osiągnięciem kulturalnym dla miasta<sup>12</sup>. Szczególnie ważkim problemem przez cały okres społecznej działalności J. Dunina była sprawa rozwoju oświaty. Każdej inicjatywie w tym względzie zawsze patronował, a często sam był, jak widać ich inicjatorem. Tak było również z powołaniem 11 maja 1910 roku Kieleckiego Towarzystwa Opieki Szkolnej, którego celem było popieranie, także finansowe, rozwoju polskiego

---

<sup>9</sup> M. Ruszkowska, *Działalność prawników kieleckich na rzecz upowszechnienia oświaty na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, pod red. U. Oettingen, Kielce 2005, s. 68, 70, 77.

<sup>10</sup> „Gazeta Kielecka” [dalej: „GK”], 1906, nr 88.

<sup>11</sup> Tamże, nr 4, 17, 47, 53; J. Stemler, *Polska Macierz Szkolna. Szkic historyczno-sprawozdawczy z dwudziestolecia działalności 1905-1925*, Warszawa 1926, s. 20; B. Szabat, *Walka o szkołę polską w okresie rewolucji 1907-1907 w guberni kieleckiej*, Kielce 2001, s. 197-198.

<sup>12</sup> Tamże, s. 208; APK, Zespół E. Massalskiego, sygn. 238; „GK” 1907, nr 56; L. Kowalczyk-Mroczkowska, *Działalność Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Kielcach w latach 1908-1918*, „Rocznik Świętokrzyski” 1980, t. 8, s. 68-69; B. Szabat, *Biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej w guberni kieleckiej w latach 1906-1907, w: Społeczeństwo i kultura w regionie świętokrzyskim w XI i XX wieku*, pod red. U. Oettingen i J. Szczepańskiego, Kielce 2009, s. 98.

szkolnictwa prywatnego w mieście. To właśnie J. Dunin był inicjatorem jego powstania, on zwołał i kierował pierwszym jego zebraniem o charakterze organizacyjnym. Biuro tego Towarzystwa znajdowało się w jego domu, co zapewne było kolejną formą pomocy finansowej dla tej instytucji oświatowej<sup>13</sup>.

Jako aktywny działacz Stronnictwa Narodowo Demokratycznego, J. Dunin nie stronił także od działalności politycznej. Kandydował z ramienia obozu narodowego do I Dumy Państwowej, namiastki rosyjskiego przedstawicielstwa narodowego, także wymuszonego na carze przez rewolucję 1905-1907 roku. Aktywnie uczestniczył, a także był organizatorem wielu zebrań przedwyborczych Stronnictwa Narodowo Demokratycznego w Kielcach. Na jednym z takich zebrań mającym miejsce 25 lutego 1906 roku, to właśnie on rozpoczął posiedzenie od przemówienia, w którym mówił o zadaniach i celach Dumy Państwowej, podkreślając, że wybrani posłowie będą reprezentantami całego narodu, co było rzecz jasna dość dalekie od prawdy, gdyż ordynacja wyborcza była cenzusowa i tylko niewiele osób miało prawa wyborcze. Na tymże zebraniu przeprowadzono próbne głosowanie na elektorów (wybory były bowiem wielostopniowe), którzy mieli wybrać posłów do I Dumy. W czasie tego głosowania otrzymał 280 głosów, co świadczyło o jego dużej popularności w Kielcach, gdyż ubiegł go wówczas tylko Bolesław Markowski, człowiek wyjątkowo znany i ceniony w mieście<sup>14</sup>. O podobnej popularności świadczą także już rzeczywiste wybory elektorów w Kielcach, które miały miejsce w kwietniu 1906 roku. Wygrała je endecja, a Józef Dunin uzyskał wówczas również drugie miejsce, za B. Markowskim otrzymując 2 567 głosów<sup>15</sup>. Także w trakcie wyborów do II Dumy Państwowej J. Dunin odegrał znaczną rolę. Na zebraniu przedwyborczym w dniu 13

---

<sup>13</sup> „GK” 1910, nr 22, 27, 39.

<sup>14</sup> „GK” 1906, nr 33; B. Szabat, *Obóz narodowy w Kielcach przed I wojną światową*, w: *Kielce i kielczanie...*, s. 98-101; Tejże, *Kielce i Kielczanie w czasie rewolucji 1905-1907 roku*, Kielce 2009, s. 164-166.

<sup>15</sup> J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864-1939*, Wrocław 1971, s. 79; „Słowo” 1906, nr 111; „GK” 1906, nr 34, 38.

stycznia 1907 roku, które on właśnie prowadził, został wybrany w skład Kieleckiego Komitetu Wyborczego Koncentracji Narodowej (poza endecją w jej skład wchodziło Stronnictwo Polityki Realnej i Polska Partia Postępowa). Komitet ten wydał w styczniu odezwę, w której wzywał wyborców kieleckich do głosowania na jego listę<sup>16</sup>. W trakcie wyborów elektorów w Kielcach, które miały miejsce 4 lutego 1907 roku, endecja również zajęła pierwsze miejsce, chociaż nie miała już tak dużego poparcia, jak poprzednio. Dunin natomiast otrzymał wówczas najwięcej głosów, bo aż 1717<sup>17</sup>.

Józef Dunin być może nie był, mimo tak wielkiej aktywności społecznej i politycznej, okazem zdrowia. W początkach swej pracy zawodowej, gdy był pracownikiem Kieleckiego Sądu Okręgowego, leczył się rokrocznie, czasem przez parę miesięcy, w kurortach zagranicznych, między innymi w jakimś kurorcie w Niemczech, a także w Krynicy, która wówczas znajdowała się w Cesarstwie Austro-Węgierskim. Z przedstawionego wówczas zaświadczenia lekarskiego, wydanego właśnie przez lekarza z Krynicy, przedłużającego jego urlop na kolejny miesiąc wynika, że chorował na nieżyt przewodu pokarmowego i najprawdopodobniej na wrzody żołądka na tle nerwicowym<sup>18</sup>. Wiele wskazuje jednak na to, że być może był to raczej wybieg, aby jak najmniej pracować, w okresie koniecznego stażu w Kieleckim Sądzie Okręgowym, na rzecz sądowniczych władz rosyjskich. W okresie bowiem, gdy był już adwokatem, żadne źródła nie wskazują na to, że był poważnie chory i wymagał długiego leczenia, zwłaszcza, że dożył sędziwego wieku.

Poza już wymienionymi formami pracy społecznej, J. Dunin przez wiele lat był również aktywnym członkiem Rady Gospodarczej Kieleckiego Towarzystwa Dobroczynności, działaczem Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”, Towarzystwa Cyklistów, które powstało w Kielcach jeszcze w 1895

---

<sup>16</sup> „GK” 1907, nr 5, „Echa Kieleckie” [dalej: „EK”], 1907, nr 4.

<sup>17</sup> APK, Akta m. Kielce, sygn. 810, k. 180; „GK” 1907, nr 9, 11; „EK” 1907, nr 7, 8.

<sup>18</sup> APK, SOK, sygn. 7504, k. 45, 68, 70, 75.



roku. Na jego bazie i z inicjatywy jego członków, jesienią 1906 roku została założona Resursa Kielecka, której celem było organizowanie wolnego czasu i kulturalnego odpoczynku dla jej członków. W tej inicjatywie także nie zabrakło Józefa Dunina<sup>19</sup>. Wspierał on również działalność na rzecz poznania własnego kraju poprzez turystykę. Nie tylko był członkiem powstałego w marcu 1908 roku Kieleckiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, lecz także wspierał inicjatywę powołania przez to Towarzystwo Muzeum Krajoznawczego, ofiarowując na jego eksponaty szafę<sup>20</sup>. Był także działaczem powstałego 4 lutego 1912 roku Kieleckiego Oddziału Towarzystwa Prawniczego, wchodząc w skład jego zarządu (Warto wiedzieć, że prezesem centralnych władz tego Towarzystwa, od chwili jego powstania w 1907 roku, był wspomniany wyżej jego brat - Karol Dunin). Zapewne wówczas J. Dunin podarował temu Towarzystwu część swoich zbiorów bibliotecznych dotyczących zagadnień prawniczych, wraz z szafą na ich przechowywanie. Szafa ta, na której znajduje się wyryty napis: „Dar adwokata Józefa Dunina”, do chwili obecnej znajduje się w siedzibie Kieleckiej Rady Adwokackiej<sup>21</sup>.

Józef Dunin był także znanym powszechnie kielczaninem, człowiekiem wyjątkowo szanowanym i lubianym. W swojej kancelarii adwokackiej urzędował zawsze od godziny 6 rano. Tradycyjnie respektowano to, że prowadzone przez niego sprawy w sądzie odbywały się w pierwszej kolejności od godziny 9 i kończyły nie później niż o pierwszej, kiedy to przez godzinę przyjmował na śniadaniu kieleckich prawników. Każdy z nich, bez specjalnego zaproszenia mógł na nie przybyć. Zajmował on początkowo

---

<sup>19</sup> M. Nowak, *Rola kieleckiej inteligencji w powołaniu miejscowej resursy w październiku 1906 roku*, w: *Kielczanie w życiu miasta...*, s. 195.

<sup>20</sup> M. Massalski, A. Rembalski, *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze na Kielecczyźnie. Zarys dziejów*, Kielce 1983, s. 19-20; T. Węgrowski, *Karty historii PTK – PTTK(1), Początki PTK w Kielcach*, <http://khit.pttk.pl/teksty/wegrowski-poczatki-ptk-w-kielcach.pdf>, s. 2, 6.

<sup>21</sup> S. Borkiewicz, *Dunin Szpott Józef...*, s. 475-476; *Dunin Karol*, PSB, t. 5, s. 476-477; *Dunin Teodor*, PSB, t. 6, s. 1-3; B. Szabat, *Kielce i kielczanie w czasie...*, s. 31.

w Rynku, w kamienicy Saskich, nad apteką, sześciopokojowe mieszkanie. Następnie zamieszkał we własnym domu na ulicy Pocztowej (część dzisiejszej ulicy Sienkiewicza), gdzie od 1913 roku mieściła się także jego kancelaria adwokacka<sup>22</sup>. Był on także człowiekiem wyjątkowo lubianym i towarzyskim, posiadającym liczne grono przyjaciół. Zbierali się oni często w restauracji hotelu „Bristol”, przy tak zwanym „stoliku duninowskim”, który wyłącznie dla nich był przeznaczony i gdy byli nieobecni widniała na nim kartka „Zajęty”. Do najbliższych przyjaciół Dunina należeli: adwokat Wiktor Jaroński i notariusz Piotr Borkowski, z którymi na kilka lat przed wybuchem I wojny światowej, odbył podróż, z postojem w Krakowie do Wiednia. Do przyjaciół J. Dunina zaliczał się zapewne także Marian Grzegorzewski, również adwokat kielecki<sup>23</sup>.

W czasie I wojny światowej Józef Dunin także był bardzo zaangażowany w działalność społeczną. Przede wszystkim kierował założonym po wybuchu wojny (formalnie prezesem był do sierpnia 1915 r. biskup Augustyn Łosiński) Komitetem Obywatelskim, przemianowanym w 1916 roku na Komitet Ratunkowy, który zajmował się różnoraką (w zależności od potrzeb) pomocą dla ludności miasta. Rozpoczął on swoją działalność 12 listopada 1914 roku i działał do końca wojny. Poza kierowaniem tą placówką J. Dunin był przewodniczącym jej sekcji pożyczkowej oraz opiekunem ochrony nr 1. Prowadził także akcję dożywiania dzieci, często również we własnym domu i zapewne na własny koszt<sup>24</sup>.

Po wojnie J. Dunin, gdy wpływy narodowców w kraju z malały, zrezygnował z działalności politycznej. Ciągłe jednak pracował jako adwokat. W 1926 roku obchodził jubileusz pięćdziesięciolecia pracy zawodowej, o czym informował „Pamiętnik Koła Kielczan” w artykule zatytułowanym „Zasłużony Kielczanin”. Napisano tam wówczas:

---

<sup>22</sup> „Kurier Kielecki” 1913, nr 231.

<sup>23</sup> J. Jerzmanowski [J. Sulimierski], *W starych Kielcach*, Kielce 2003, s. 58-61.

<sup>24</sup> M. Przeniosło, Komitet Ratunkowy miasta Kielc 1915-1918, w: *Kielce i kielczanie...*, s. 202, 205, 209, 211, 216; „GK” 1932, nr 58.

„Dunin zasłynął wkrótce po rozpoczęciu praktyki adwokackiej jako doskonały prawnik. Wybił się na czoło palestry miejscowej i zasłynął w całym kraju. Uznano w nim nie tylko rozległą wiedzę i sumienność zawodową, ale wybitny talent, którym się odznacza jego umysł prawniczy.

Miasto wiele mu zawdzięcza na polu rozwoju ekonomicznego. Ogół zaś ceni w nim wybitnego obywatela, widząc w nim chlubę swego ogniska kieleckiego, do którego najoświecieńszych czynników Józef Dunin należy”<sup>25</sup>.

Rok później zrezygnował jednak z dalszej pracy adwokackiej, ze względu na kłopoty zdrowotne. Był żonaty z Natalią z Jałbrzykowskich, primo voto Vogt (1855-1905), z którą miał jedyne, przedwcześnie zmarłego w wieku 5 lat - syna Władysława (1887-1892). Józef Dunin zmarł 23 lipca 1932 roku mając 80 lat i pochowany został w grobowcu rodzinnym, obok żony i syna, na Starym Cmentarzu w Kielcach<sup>26</sup>. Dla uczczenia zasług Józefa Dunina, jego koledzy utworzyli fundusz stypendialny jego imienia dla uczących się dzieci adwokatów kieleckich<sup>27</sup>. W artykule wspomnieniowym, zamieszczonym w „Gazecie Kieleckiej” po jego śmierci pisano, że Józef Dunin „/.../ pozostanie w pamięci kielczan wielkim obywatelem i dobroczyńcą Kielc, a imię jego każde usta wymawiać będą z należną czcią i wdzięcznością”<sup>28</sup>.

---

<sup>25</sup> *Zasłużony Kielczanin...*, s. 110 -111.

<sup>26</sup> Grób ten, został zaliczony do zabytków. Cmentarz parafialny stary, Kwaterna 5A, grób 6B.

<sup>27</sup> M. Ruszkowska, *Działalność prawników kieleckich na rzecz upowszechniania oświaty...*, s. 68; S Borkiewicz, *Dunin (Szpott) Józef...* s. 476.; „GK” 1932, nr 58.

<sup>28</sup> *Wspomnienia pośmiertne. Śp. Józef Dunin*, „GK” 1932, nr 58.